

Sygn. akt II Ka 167/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jerzy Kozaczuk
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Wierzbicka

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2015 r.

sprawy **J. M.**

obwinionego o wykroczenie z art. 177 pkt 2 Ustawy prawo geologiczne i górnicze

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 12 stycznia 2015 r. sygn. akt II K 456/14

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od obwinionego J. M. na rzecz Skarbu Państwa 130 zł kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 167/15

UZASADNIENIE

J. M. został obwiniony o to, że w okresie od 18 października 2013 roku do 6 listopada 2013 roku w miejscowości S., gmina S. z działek ewidencyjnych nr (...) bez wymaganej koncesji wykonywał działalność w zakresie wydobywania kopalin ze złóż, tj. o wykroczenie z art. 177 pkt 2 Ustawy prawo geologiczne i górnicze.

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2015 r. Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim obwinionego J. M. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 pkt 2 Ustawy z dnia 09 czerwca 2011 roku Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. 2014.613 t.j.) i za ten czyn na podstawie art. 177 pkt 2 Ustawy z dnia 09 czerwca 2011 roku Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. 2014.613 t.j.) w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw skazał obwinionego na karę grzywny w kwocie 800 zł; zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 zł tytułem kosztów postępowania, w tym 80 zł tytułem opłaty.

Apelację od tego wyroku wniosła obrońca obwinionego. Obrońca wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj.

1.1. art. 4 kpk w zw. z art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw w zw. z art. 34 kpw polegające na wybiórczej i jednostronnej ocenie materiału dowodowego oraz na całkowicie dowolnym uznaniu, nie mającemu podstaw w materiale dowodowym, że:

a) podczas pobytu w zakładzie karnym, obwiniony wydawał polecenia swoim pracownikom dotyczące wydobywania kopalin z jego działki, podczas gdy w okresie od 18 października 2013 r. do 6 listopada 2013r. firmą kierowała żona obwinionego H. M.,

b) wydobywanie kopalin było większe niż 10 m³ w roku kalendarzowym i nie służyło zaspokajaniu potrzeb własnych, co skutkowało niezastosowaniem art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy prawo geologiczne i górnicze, zgodnie z którym dla takich ilości wydobywania nie wymaga się uzyskania koncesji, a tym samym wydobywanie kopalin na terenie działki obwinionego nie stanowi wykroczenia,

c) kopaliny ładowane były na samochody należące do firmy (...), w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że samochody tak oznakowane jedynie znajdowały się na terenie działki,

1.2. art. 39 kpw w zw. z art. 193 § 1 kpk w zw. z art. 42 § 1 kpw poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia ilości kopalin wydobytych na terenie działki obwinionego w okresie od 18 października 2013r. do 6 listopada 2013 r. w sytuacji, gdy dla stwierdzenia powyższej okoliczności wymagana jest wiedza specjalna, co miało wpływ na treść orzeczenia z uwagi na brzmienie art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy prawo geologiczne i górnicze określającego ilości kopalin, dla których nie jest wymagana koncesja.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść tego orzeczenia, a polegający na uznaniu, że obwiniony w okresie od 18 października 2013 r. do 6 listopada 2013r. wykonywał działalność w zakresie wydobywania kopalin, w sytuacji gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że w tym okresie obwiniony przebywał w zakładzie karnym i nie korzystał z przepustek, a firmą kierowała żona H. M..

Podnosząc ten zarzut skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i uniewinnienie obwinionego J. M. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca poparła apelację i wnioski w niej zawarte. Obwiniony przyłączył się do stanowiska swojego obrońcy.

Sąd Okręgowy w Siedlcach zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy obwinionego zarzucająca sądowi meriti zarówno błąd w ustaleniach faktycznych jak i obrazę przepisów postępowania oraz wnioski w niej zawarte o uniewinnienie obwinionego ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, jako niezasadna na uwzględnienie nie zasługuje. Stwierdzić, bowiem należy, iż sąd I instancji trafnie ustalił w sprawie stan faktyczny oraz dokonał jego prawidłowej oceny pod względem prawnym. Również dokonana przez sąd rejonowy ocena dowodów nie zawiera błędów zarówno logicznych jak i prawnych.

Przypomnieć w tym miejscu wypada, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, „Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. m.in. wtedy, gdy:

1/ jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy;

2/ stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego;

3/ jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.” (por. OSN KW 1991, z. 7-9, poz. 41).

Zdaniem Sądu Okręgowego w Siedlcach dokonana przez sąd meriti ocena dowodów została przeprowadzona zgodnie z cyt. orzeczeniem Sądu Najwyższego tak, że w pełni korzysta z ochrony art. 7 k.p.k.. Sąd rejonowy szczegółowo, bowiem wykazał, czym kierował się dokonując takiej a nie innej oceny dowodów oraz co zdecydowało, iż jedne dowody

obdarzył wiarygodnością, a innym tego waloru odmówił. Apelacja obrońcy stanowi w zasadzie polemikę z oceną dowodów dokonaną przez sąd I instancji. Stwierdzić należy, iż argumenty sądu rejonowego zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, są bardziej przekonujące od tych podniesionych w apelacji.

Zgodnie z powszechnie akceptowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem, którego powinno być uzasadnienie orzeczenia (wyrok SN z dnia 5 września 1974 r., II KR 114/74 OSNKW 1975, nr 2, poz. 28).

Dokonując oceny dowodów w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim sprostował wymogom płynącym ze wskazanego wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego, dlatego rozumowanie sądu I instancji spotkało się z całkowitą aprobatą ze strony sądu odwoławczego i co za tym idzie, nie wymaga jakiegokolwiek korekty. Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim wnikliwie rozpatrzył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę obwinionego. Nie ma również wątpliwości co do tego, że postępowanie w przedmiotowej sprawie przeprowadzone zostało starannie, a ocena materiału dowodowego dokonana przez sąd I instancji nie wykazuje błędów natury logicznej, jak również nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, chronionej przepisem art. 7 kpk. Na stwierdzenie powyższych okoliczności pozwala uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku sąd I instancji szczegółowo wskazał bowiem dowody, które obdarzył przymiotem wiarygodności oraz wyjaśnił, z jakich powodów dał im wiarę. Szczegółowo wskazał także dowody, którym waloru wiarygodności odmówił i precyzyjnie oraz przekonująco wyjaśnił, z jakich przyczyn na wiarę nie zasługują. Ustalenia poczynione w tym zakresie przez Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim są zatem prawidłowe i w ocenie Sądu Okręgowego w Siedlcach nie noszą cech błędu.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się w przedmiocie błędu w ustaleniach faktycznych wskazując, że zarzut ten czyni zasadnym nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, lecz wykazanie, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (por. wyrok SN z dnia 22 stycznia 1975r., I KR 197/74, OSNKW 1975/5/58).

W przedmiotowej sprawie obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jest również faktem oczywistym, iż w okresie objętym zarzutem był pozbawiony wolności. Nie ma też bezpośredniego dowodu wprost wskazującego na to, iż nakazał wydobywanie kopalni z działki w miejscowości S.. Pomimo tego zdaniem sądu odwoławczego były wszelkie podstawy do przypisania winy obwinionemu J. M..

Podnieść w tym miejscu należy, iż wprawdzie skarżąca zarzuciła wyrokowi zarówno obrazę przepisu prawa procesowego oraz błąd w ustaleniach faktycznych, to szczegółowa analiza podpunktu 1.1.a zarzutu 1 i zarzutu 2 jednoznacznie wskazuje, że mają one identyczny charakter dlatego będzie możliwe łącznie się do nich odnieść.

W pierwszej jednak kolejności należy odnieść się do podpunktu 1.2 zarzutu pierwszego, bowiem jego ewentualna zasadność czyniłaby bezprzedmiotowe ustosunkowywanie się do pozostałych zarzutów.

Odnosząc się do konieczności powołania biegłego, który określiłby „rozmiar działalności wydobywczej”, to zauważyć należy, iż oceny tego zarzutu nie można dokonywać bez jednoczesnego odniesienia się do podpunktu b zarzutu 1. Przypomnieć wypada, że wykroczenie przypisane obwinionemu ma zdaniem sądu odwoławczego charakter formalny i o jego ewentualnym zaistnieniu nie decyduje rozmiar prowadzonej działalności. Rozmiar ten rzeczywiście byłby istotny gdyby wydobywanie kopalni miało niewielki zakres, nieprzekraczający 10 m³. Tymczasem dowody z zeznań świadków I. K. i A. S. oraz dokumentacja fotograficzna jednoznacznie wskazują na szeroki charakter pozyskiwania kopalni. Znamienne są tutaj zwłaszcza zeznania I. K., który mówi nawet o zniknięciu działki (...), która wcześniej stanowiła działkę leśną (k. 84). Jest faktem oczywistym nie wymagającym żadnego dowodu, iż objętość 10m³ zmieści się na jednej wywrotce przystosowanej do przewożenia ładunków. Z zeznań w/w świadków oraz M. M. wynika

jednoznacznie, iż wywóz kopalin miał miejsce kilkakrotnie, przy jednoczesnym użyciu niekiedy 6-7 samochodów, a żwir i piasek był ładowany przy użyciu koparki (k. 84 i 83v). Powyższe dowody zasadnie ocenione jako wiarygodne, nie powodowały konieczności dopuszczenia ewentualnego dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia rozmiaru działalności. Tym samym uchybienia opisane w zarzutach b i 1.2. nie miały miejsca.

Chybiony jest również zarzut z podpunktu c. W świetle w/w dowodów, jednoczesna obecność samochodów z firmy obwinionego oraz koparki w wyrobisku jednoznacznie wskazuje, iż samochody musiały uczestniczyć w wywozie kopalin.

Przypomnieć w tym miejscu wypada, iż „Ustalenia faktyczne nie zawsze muszą wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także wynikać z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na której podstawie doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktyczne istotnie nastąpiły” – OSN KW 1974/2/33.

Nie ulega żadnej wątpliwości, iż prowadzenie działalności wydobywczej nawet w formie pozyskiwania piachu wymaga działań logistycznych. Dotyczy to zwłaszcza sprzętu, który bezpośrednio służy do pozyskiwania kopalin. Koparki muszą być przecież dostarczone na teren wyrobisk przy użyciu innego ciężkiego sprzętu. Pozwala to uznać, że działalność wydobywcza w S., nie mogła mieć przypadkowego charakteru, a musiała zostać zaplanowana i przeprowadzona przez właściciela wyrobiska. Przypomnieć tu wypada ponownie zeznania M. M. o jednoczesnym wydobyciu na wyrobisku niekiedy i 7 samochodów należących do obwinionego. Trudno jest sobie wyobrazić, żeby to pracownicy obwinionego i to w tak dużej liczbie, samowolnie bez zgody właścicieli podjęli działania wydobywcze, na stosunkowo dużą jednak skalę.

Jak wspomniano obwiniony w okresie objętym zarzutem był pozbawiony wolności. Jednakże okoliczność ta nie stanowi przesłanki do stwierdzenia, że nie mógł prowadzić działalności wydobywczej. Obwiniony nie musiał przecież osobiście wydobywać kopalin. Wystarczy, iż czynił to za pośrednictwem swoich pracowników. Fakt pozbawienia wolności nie izolował go całkowicie od otoczenia, i nie pozbawiał go jakikolwiek kontaktu z osobami, które kierowały w tym czasie jego firmą. Wynika to przecież wprost z przepisów regulujących odbywanie kary pozbawienia wolności.

Podnieść też wypada, że na rozprawie odwoławczej obwiniony potwierdził, iż nie zawiadomił organów ścigania o tym, że inne osoby dokonały na jego szkodę zaboru kopalin. Potwierdza to dodatkowo tezę, że wywóz kopalin dokonywany sprzętem obwinionego następował za pełną aprobatą właściciela gruntu. Tym samym, mając również na uwadze cyt. orzecznictwo, należało uznać, iż to obwiniony jako właściciel zarówno działki gruntowej jak i sprzętu, nie posiadając wymaganego zezwolenia prowadził wydobycie kopalin.

Kierując się powyższymi przesłankami sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do przyjęcia, że podczas rozpoznawania sprawy niniejszej, sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych oraz obraży przepisów prawa procesowego, a tym samym do uwzględnienia pozostałych zarzutów apelacji obrońcy. Wymierzona obwinionemu kara nie nosi cech rażącej surowości tak, że nie było potrzeby dokonywania korekty zaskarżonego wyroku w tym zakresie. Kara jest, bowiem adekwatna do stopni winy, społecznej szkodliwości, rozmiaru wyrządzonej szkody oraz powinna spełnić wymogi prewencji zarówno ogólnej jak i indywidualnej.

Orzeczenie o kosztach uzasadniają przepisy art. 118§1 k.p.w. i art.627 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w..

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł jak w wyroku.